

Zbigniew Formella

"Gli altri e la formazione di sé", Giuseppe Crea, Bologna 2005 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 23, 524-526

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

D. Marzec, A. Banasiak

Autorzy opisują Częstochowskie Towarzystwo Profilaktyki Społecznej. Celem Towarzystwa jest niesienie pomocy młodym ludziom używającym narkotyki, dzieciom pochodzącym z rodzin patologicznych, profilaktyka w zakresie AIDS, pomoc osobom uzależnionym od alkoholu.

Omawiana publikacja stanowi bardzo cenne źródło wiedzy i informacji na temat ogólnej sytuacji dzieci, młodzieży, szkoły i rodziny w Polsce. Tym zagadnieniom została poświęcona pierwsza część książki. Niezmiernie ważna jest część druga, która została poświęcona profilaktyce. Wielu autorów podjęło z odwagą to wyzwanie i przedstawiło różne sposoby zapobiegania patologiom w polskiej rzeczywistości szkolnej, rodzinnej i lokalnej. Właściwie rozumiana prewencja, może uratować polskie dzieci i młodzież od negatywnych postaw i zachowań. To z kolei będzie kształtowało zdrowe przyszłe pokolenie Polaków. Publikacja zawiera treści nie tylko teoretyczne, ale także i praktyczne, co jeszcze bardziej nadaje jej większą wartość. Z pewnością książkę tę można polecić nauczycielom, wychowawcom, studentom i nauczycielom akademickim. Osobiście brakuje mi publikacji artykułu z zakresu antropologii, który ukazywałby w perspektywie filozoficznej znaczenie, godność i przeznaczenie osoby ludzkiej.

ks. Jan Niewęglowski SDB
UKSW, Warszawa

Crea Giuseppe, *Gli altri e la formazione di sé*, EDH, Bologna 2005, ss. 301.

Trudne jest wyodrębnienie i określenie różnych osobistych czynników wchodzących w skład procesu indywidualnej formacji permanentnej. Trudność ta wynika z niemożności jednoznacznego zdefiniowania zarówno dojrzałości osoby, jak i właściwych relacji międzyludzkich. W procesie formacyjnym istotne jest dostrzeganie relacji zachodzących między zmianami dotyczącymi natury ludzkiej a perspektywą religijną. Należy unikać przy tym wszelkich schematów, uproszczeń czy przesadów w postrzeganiu i powierzchownym ocenianiu człowieka. Zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym trzeba się bronić przed wszelkiego rodzaju redukcjonizmem.

G.W. Allport twierdził, iż nieliczni są ci, którzy mają głęboką dojrzałość religijną. U większości ludzi wartości religijne nie integrują się w pełni z ich osobowością. Ludzie ci często przyjmują w praktyce życiowej postawy niezgodne z uznawanym systemem wartości. Z kolei Z. Freud głosił, iż religia może przybierać w zachowaniach ludzkich cechy postaw perwersyjnych i neurotycznych. K. Jung natomiast, bazując na swoich doświadczeniach z praktyki klinicznej, podkreślał związek większości przypadków neurotycznych z problemami o podłożu religijnym. Chodziło tam jednak bardziej o religijność mocno związaną ze stereotypami i nieświadomymi elementami wyobrażeń archaicznych niż z poczuciem sensu odpowiedzialności osobistej za rozwój religijny.

Ciągle aktualne pozostaje pytanie o możliwość osiągnięcia pełnej dojrzałości jednostki. Przy dążeniu do dojrzałości należy mieć zawsze na uwadze zarówno przebieg samego procesu rozwojowego jednostki, jak i jej rozwój na płaszczyźnie duchowej. Jeżeli rzeczywiście dojrzałość religijna może być wyrażana poprzez postawy i zachowania, które pozwalają na manifestowanie osiągniętego poziomu jednostki, należy także przyjąć, iż istnieje nieznaną obszar w człowieku, który nie może być uzewnętrzniony, a który jest tym, do którego człowiek dochodzi dojrzewając w pełni w swoim głębokim wymiarze wielopłaszczyznowym. Innymi słowy można w ten sposób mówić o tym, dlaczego dana osoba jest lub nie jest dojrzała. Prowadzi to z kolei do poznawania i pogłębiania form tej dojrzałości, jaka na danym etapie została osiągnięta. Należy przy tym nie zapominać o prawach dynamik rządzących rozwojem osoby na poszczególnych etapach jej wzrostu fizycznego i duchowego. W takim wypadku istotne jest branie pod uwagę wspomnianego wyżej wymiaru wielopłaszczyznowego.

czyznowego rozwoju człowieka. Podkreśla się w nim, iż przeżycia religijne danej osoby podlegają ciągłej przemianie aż do jej ostatnich chwil życia. Ten fakt wydaje się tu najważniejszy.

Wymiar wielopłaszczyznowy zakłada w swojej zintegrowanej wizji człowieka jego otwarcie się na relację z innymi oraz jednoczesne dostrzeganie własnej i cudzej różnorodności. Podkreśla się tutaj wartość doświadczenia ludzkiego, a zwłaszcza odniesienie życiowe do przynajmniej jednego ideału, do którego nawiązuje się w dokonywanych wyborach celów i wartości. Z drugiej strony istotne jest przyznanie priorytetu problemom rzeczywistym, z uwzględnieniem tych codziennych, a przede wszystkim tych, które stanowią swoiste *continuum* w procesie rozwojowym człowieka. Pozwala to bowiem w konsekwencji na integrowanie w sobie różnych komponentów psychologicznych i wymiarów relacji międzyosobowych, które przyczyniają się do ubogacenia życia i otwarcia się na świat wartości, a także podejmowania wyzwań, których każdego dnia dostarcza samo życie. W takiej perspektywie można dokonać interpretacji „dojrzałej osobowości”. Mamy tu możliwość dostrzeżenia różnorodnych jej „zakamarków”, w których krzyżują się, na poziomie emocjonalnym, rytualnym, społecznym, poznawczym i motywacyjnym poszczególne elementy osobowości. Staje się możliwe zintegrowanie tego wszystkiego w procesie formacyjnym w autentyczną jedność organiczno-dynamiczną. Chodzi tu przede wszystkim o postawę aktywną, która przejawia się w uczestniczeniu „tu i teraz” w wydarzeniach i przeżyciach jednostki, jak i wspólnoty, do której ta jednostka należy. Celem jest tu „osoba relacji”, którą staje się człowiek otwarty na swoje własne wnętrza i na rzeczywistość go otaczającą. Dotyczy to zarówno jego relacji międzyosobowych, jak i jego otwartość na rzeczywistość transcendentną. Takie podejście do rozwoju umieszcza osobę w szerokim *spectrum* obejmującym integralną całość życia człowieka, podkreślając jego harmoniczny rozwój z punktu widzenia zarówno praktycznego, jak i formacyjnego. „Osobą relacji” jest człowiek, odkrywający stopniowo w swoim procesie rozwojowym wszystko to, co dotyczy jego raportów z otoczeniem w konkretnym momencie. Dotyczy to także przeszłości tej osoby i jej projektów na przyszłość, które nie ograniczają się tylko do aspektów kulturowych czy psychologicznych, ale ubogacone zostają różnorodnymi propozycjami, czyniącymi te projekty rzeczywistością dynamicznymi i perspektywicznymi.

Z powyższych obserwacji wynika jasno, iż proces rozwojowy człowieka ma sam w sobie charakter pozytywny. Podkreśla się tu wartość samych doświadczeń życiowych jednostki w jej relacjach z szeroko rozumianą transcendencją. Nie bez znaczenia jest także stopniowy rozwój zdolności w podejmowaniu wolnych i odpowiedzialnych decyzji, biorących pod uwagę solidarność społeczną i miejsce dla drugiego człowieka w kreowaniu osobistych projektów życiowych. Chodzi tutaj w konsekwencji o taki proces formacyjny, który wychodzi z założenia, iż osoba ludzka, dzięki swojej radykalnej otwartości na świat egzystencjalny, który ją otacza (w takim też sensie V. Frankl mówi o „autotranscendencji”), jest w stanie dostrzec zarówno drugiego człowieka, jak i Boga. Ta relacja *ja-Ty* pozwala na postawę autonomii w relacjach z innymi i z zachowaniem własnej oryginalności.

Przedstawienie zatem dojrzewania osoby w wymiarze ludzkim i duchowym, wychodząc od aspektu rozwojowego i międzyosobowego, mającego za podstawę bazę teoretyczną o dużej wartości naukowej, okazuje się jedyną drogą. Książka G. Crea ukazuje w sposób oczywisty, iż jest możliwe umieszczenie propozycji formacji permanentnej w sposób naukowo poważny i wolny od postaw redukcjonistycznych, które niestety są często obecne w literaturze pseudoreligijnej, i co gorsza także w pseudopsychologicznej.

Książka jest podzielona na 10 rozdziałów. Pierwsze dwa rozdziały podkreślają ważność procesów dojrzewania ludzkiego i chrześcijańskiego, jako procesów kontynuacji życia i rozwoju osób, precyzują postawy teologiczne, psychopedagogiczne, jak i kryteria metodologiczne pogłębione następnie w dalszej części. Trzeci rozdział z kolei ukazuje podstawy teoretyczne rozwoju psychologicznego w konfrontacji z przyjmowanymi postawami życiowymi. Szczególnym zainteresowaniem darzy się tu postawę otwarcia się człowieka na samego siebie i otoczenie, mając na uwadze kryteria metodologiczne, które charakteryzują kierunek humanistyczny w psychologii. Czwarty rozdział jest poświęcony poszukiwaniu znaczenia własnego „ja”, które pozwoli na ustawienie osobistego projek-

tu życiowego według konstruktywnej i pozytywnej wizji życia. Dotyczy to również różnego rodzaju przeżyć i traum psychologicznych w świetle dojrzałości jako osoby i chrześcijanina. W piątym rozdziale autor zajmuje się analizą zachowań międzyludzkich w kontekście wspólnot, do których należą jednostki. W szóstym rozdziale natomiast podkreśla się ważność zdolności regulowania życia uczuciowego, które pomagają w integralnym rozwoju człowieka w kontekście relacji interpersonalnych. Kolejne dwa rozdziały przedstawiają syntezę niektórych modeli obserwacji i rozwoju zachowań. Wychodzi się tu od odkrycia odmienności własnej osobowości, aby dojść do uznania konieczności postawy „wysłuchania się” i zaakceptowania tej różnorodności. W sposób szczególny, w siódmym rozdziale autor dokonuje analizy dynamik konfliktów interpersonalnych, podkreślając jednocześnie ich użyteczność w odkrywaniu sensu życia wspólnotowego. Ta analiza jest pogłębiona w ósmym rozdziale poprzez specyficzny model obserwacji postaw. W rozdziale dziewiątym zostały zaprezentowane rezultaty badań przeprowadzonych wśród osób konsekrowanych. Wynika z nich, iż relacje międzyludzkie wpływają w sposób znaczący na postrzeganie siebie. Mogą też ułatwiać dojrzenie i rozwijanie właściwych postaw wobec innych. Ostatni rozdział książki jest swoistą syntezą różnych aspektów wzrostu człowieka. Zawiera w sobie stwierdzenie, będące swoistym podsumowaniem przesłania książki: *miarą realizacji siebie jest otwarcie się na drugiego poprzez wzajemne wzrastanie we wspólnotę*.

Na końcu książki zostały umieszczone aneksy (8), które mogą być pomocne przy diagnozowaniu postaw i relacji międzyludzkich.

ks. Zbigniew Formella SDB
Università Pontificia Salesiana, Roma

Anna A. Terruwe i Conrad W. Baars, *Integracja emocjonalna. Jak uwierzyć, że jesteś kochany i potrafisz kochać*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2004, ss. 229.

Integracja emocjonalna to kolejna pozycja dwojga wybitnych psychiatrów holenderskich, opierających się w swojej pracy i rozumieniu człowieka oraz jego potrzeb na antropologii katolickiej, ukazująca się na rynku polskim. Anna A. Terruwe była psychiatrą z wieloletnią praktyką oraz wykładowcą na Katolickim Uniwersytecie w Nijmegen. Istotną zasługą Anny A. Terruwe na polu naukowym jest odkrycie mechanizmu nerwic represyjnych. Natomiast zupełnie nowatorskie jest wyróżnienie nerwicy nierepresyjnej, którą nazywała nerwicą deprywacyjną. Jest autorką między innymi: *The neurosis in the light of rational psychology; Loving and curing the neurotic. A new look at emotional illness; Emotional growth in marriage; Psychic wholeness and healing* i wielu innych pozycji zarówno naukowych, jak i popularnonaukowych. Conrad W. Baars był psychiatrą prowadzącym własną praktykę psychiatryczną oraz konsultant rzymskiej Kongregacji Spraw Duchowieństwa. W 1971 r. brał udział jako ekspert w Synodzie Biskupów poświęconym problemom kapłaństwa, gdzie sugerował potrzebę gruntownego wykształcenia współczesnego kapłana również na płaszczyźnie psychologicznej. W swojej pracy jako psychiatry szczególną uwagę zwracał na wymiar duchowy człowieka. Jest autorem licznych artykułów oraz pozycji książkowych m.in.: *The psychology of obedience; Born only once; Feeling and healing your emotion. A Christian psychiatrist shows you how to grow to wholeness*.

Anna A. Terruwe i Conrad W. Baars, wybitni psychiatry z wieloletnią praktyką terapeutyczną, w prezentowanej pracy opisują przyczyny, skutki i sposoby leczenia odkrytej przez siebie jednostki chorobowej, nazwanej zespołem niezaspokojenia emocjonalnego. Człowiek jako jednostka społeczna bezwzględnie potrzebuje i domaga się emocjonalnego kontaktu z innymi osobami. Nie może jednak być otwarty na innych, jeśli wcześniej sam nie został obdarzony bezinteresowną miło-